

M E R K U R I U S Z

3 / 2014

Notka wstępna

Wiosna nadeszła, nawet wcześniej niż zwykle. A z wiosną ze wschodu, skąd oczekuje się mróz, przyszła próbka demokracji wg batiuszki cara wielkomożnego Putina. Skoro obywatelstwo rosyjskie zagrożone na Krymie, to trzeba im pomóc i wziąć pod swoje skrzydła. Argumentacja wypróbowana, bo inny demokrat – Hitler – tak samo argumentował w przypadku roszczeń do Sudetów. Nie musi się Polska wstydić, że weszła na Zaolzie w 1938 roku, bo po dziesiątkach lat Putin pobłogosławił. Następny demokrat, Żirinowski, przypomniał sobie też historię paktu Mołotow – Ribbentrop, może nawet głębiej sięgnął do czasów cesarstw, i proponuje rozszarpać ten nikomu niepotrzebny kraj zwany Ukrainą. Historia wszak powtarza się nie tylko w tej postaci, ale też stosunkiem opinii światowej do tych czynów. Znowu politycy nie za bardzo wiedzą, co z tym fantem zrobić. Czy Europa znowu będzie musiała przeżyć tak potworny wstrząs, jakim była II wojna światowa, żeby znalazła odpowiednią siłę moralną by przynajmniej nazwać agresję agresją a agresora agresorem? Częściej się ma wrażenie, że odpowiedzialnymi kieruje myśl, że Rosja to poważny pracodawca całej Europy, ważny partner ekonomiczny, i że trzeba nie rozjuszyć niedźwiedzia. Właściciele niewolników też byli pracodawcami. A metody jak obchodzić się z „przyjacielskimi” sojusznikami leżą w archiwach KGB – wydaje się jednak, że już są gorączkowo studiowane przez silnych w Moskwie.

Przez przypadek otrzymałem od przyjaciół Słowaków tekst tajnej instrukcji KGB, która znalazła się w biurze Bolesława Bieruta po jego śmierci – niestety nie ma ten tekst dokładnego źródła ani kiedy był publikowany. Sądzić można, że w latach 90-tych. Warto z czymś takim się zapoznać i dlatego załączam na naszych stronicach poniżej.

Władysław Adamiec



O Czesławie Niemenie słów kilka



W styczniu minęło 10 lat od śmierci wybitnego polskiego piosenkarza, kompozytora, instrumentalisty, idola młodzieży lat sześćdziesiątych - Czesława Niemena. Twórczości Niemena świadczą o jego wszechstronności i talencie nie da się opisać w kilku słowach.

Czesław Juliusz Wydrzycki (bo takie jest nazwisko rodowe Niemena) urodził się 16 lutego 1939 roku w Waliszkach w województwie nowogrodzkim na Białorusi. Wcześniej zaczął uczęszczać do szkoły muzycznej w Grodnie, grał również na organach w kościele w Waliszkach, a także na akordeonie na występach szkolnych. W 1958 roku rodzina Wydrzyckich przyjechała do Polski w ramach ostatniej fali wysiedlania Polaków z Kresów Wschodnich i zamieszkała na Ziemiach Odzyskanych. Czesław dostał się następnie do Gdańska, gdzie uczęszczał do średniej szkoły muzycznej ucząc się gry na fagocie. Równocześnie zaczął występować w klubie Żak oraz w studenckich kabaretach i teatrach. Śpiewał po hiszpańsku i polsku piosenki latynoamerykańskie akompaniując sobie na gitarze. W 1962 roku odniósł sukces na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie i ruszył w trasę po kraju z zespołem Czerwono

- Czarni. Przez dłuższy okres występował z zespołem Niebiesko - Czarni. To właśnie z tym zespołem wystąpił w 1963 roku w słynnej paryskiej Olympii. Wtedy też przyjmuje pseudonim Niemen, przypominający mu rzekę z dzieciństwa spędzonego na Białorusi. Niemen występował z zespołem Niebiesko - Czarni na koncertach w całym kraju, między innymi na festiwalu sopockim, potem na Węgrzech i we Francji. W listopadzie 1965 wystąpił, jako solista na festiwalu w Rennes. Najbardziej znane przeboje pierwszego okresu kariery Czesława Niemena to dynamiczny utwór „Czy wiesz?” oraz sentymalna ballada „Pod Papugami”. W tym okresie nagrał kilka małych płyt, zrealizował też wiele nagrań dla radia. Współpracę z zespołem zakończył w listopadzie 1965 roku, po trasie koncertowej w Jugosławii. Utwory z okresu współpracy z zespołem Niebiesko-Czarni nagrał później na płycie zatytułowanej „Czy mnie jeszcze pamiętasz?” To tę tytułową piosenkę usłyszała podczas swojego występu w Warszawie Marlena Dietrich i nagrała na płytę z własnym tekstem.

Niemen po rozstaniu się z zespołem Niebiesko – Czarni utworzył zespół Akwarele, z którym nagrał szereg pieśni dla radia. W 1967 roku wystąpił z piosenką Dziwny jest ten świat na festiwalu w Opolu budząc olbrzymie zainteresowanie. Piosenka ta stała się najbardziej znanym polskim protestacyjnym songiem i hymnem młodzieży końca lat sześćdziesiątych.

W tym czasie kariera Czesława Niemena pomyślnie rozwijała się. Występował na festiwalu w Sopocie oraz w Kolonii, a następnie w Cannes. Za album Sukces otrzymał złotą płytę. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych występował na koncertach we Włoszech, w tym na festiwalu Cantagiro.

Muzyka Niemena stawała się coraz bardziej dojrzała, kompozytor i śpiewak włączał się w kolejne prądy światowej muzyki rockowej tworząc własne, indywidualne i charakterystyczne odmiany muzyki – poczynając od rocka psychodelicznego przez symfoniczny Rock progresywny z monumentalnym utworem Bema pamięci żałobny rapsod do tekstu Cypriana Norwida, aż po muzykę elektroniczną.

W styczniu 1971 wydał kolejny album z ambitną muzyką w stylu zbliżonym do jazzu do słów Norwida. W tym też roku wziął udział w nagraniu płyty z muzyką Andrzeja Kurylewicza. Niemen napisał też dziesiątki utworów dla innych wykonawców. W okresie od grudnia 1971 roku do sierpnia 1973 roku utworzył Grupę Niemen (wraz z kontrabasistą Helmutem Nadolskim i muzykami z grupy SBB), z którą występował też trębacz Andrzej Przybielski. Zespół ten wystąpił w kilku krajach europejskich i miał pozytywne recenzje od krytyków muzycznych. Równocześnie Czesław Niemen zaczął nagrywać muzykę filmową, którą tworzył przez prawie 10 lat. Nagrał też płyty w Monachium oraz w Nowym Jorku. Dwukrotnie miał duże tournée po Związku Radzieckim, występował również w USA i w Bombaju. Czesław Niemen występował zarówno solo jak i w zespołach, nagrywał też muzykę teatralną korzystając ze studia Teatru Narodowego w Warszawie. Za swoją twórczość był kilkakrotnie odznaczony, między innymi otrzymał odznakę Zasłużony Działacz Kultury i Złoty Krzyż Zasługi. W 1981 roku Czesław Niemen opracował kompozycje muzyczne do spektaklu teatralnego pt. „Tragedia Romantyczna”, wystawionego przez studentów WRTV i górnośląską Solidarność. Osiem przedstawień w katowickim Spodku widziało 52 tysiące osób.

Niemen publikował też felietony w miesięczniku muzycznym Tylko Rock. Oprócz muzyki zajmował się malarstwem oraz grafiką komputerową.

17 stycznia 2004 roku Czesław Niemen zmarł w Warszawie na nowotwór układu chłonnego. Pochowany jest w katakumbach na Starych Powązkach w Warszawie.

Krystyna Olaszek-Kotýnek (w artykule wykorzystano materiały z Wikipedii)



Nowy polski film: „Kamienie na szaniec”



Jeden z bardziej znanych polskich twórców współczesnego kina, Robert Gliński, nakręcił film, który akurat wszedł do kin, zat. „Kamienie na szaniec”, wg powieści Aleksandra Kamińskiego. Autor oparł fabułę na autentycznych wydarzeniach, jakie rozegrały się w marcu 1943 roku w Warszawie okupowanej przez Niemców, kiedy to w nocy z 22-23, gestapo aresztowało hufcowego Szarych Szeregów. Książka ta od początku zajmowała szczególną pozycję w kanonie lektur szkolnych, przywołując tragiczne wydarzenia z historii Polski i stawiała ona czytelnika

wobec trudnych pytań, m.in. o gotowość do walki w obronie ojczyzny.

Przeniesiona na ekran, poruszająca opowieść sprzed 70 lat o losach „Rudego”, „Zośki” i „Alka”, charakteryzuje się nowoczesną narracją i czytelnym dla widza sposobem opowiadania. Od razu trzeba podkreślić, iż film był naszym rodakom bardzo potrzebny. Nie tylko żyjącym jeszcze powstańcom, ale także młodzieży. Jest on filmem trudnym i przejmującym skłaniającym odbiorcę do myślenia. Jest ważnym głosem w dyskusji nie tylko o czasach minionych, lecz także o Polsce współczesnej, o patriotyzmie i przyjaźni. Opisuje tragedie i piękne życie młodych ludzi, harcerzy Szarych Szeregów, których postępowanie i cenione przez nich wartości, mogły stać się uniwersalnymi wzorcami dla innych. Ich bohaterska postawa i działalność, były efektem wychowania w niepodległej II Rzeczypospolitej – wychowania odebranego w harcerstwie, rodzinie i szkole. Dlatego kiedy znaleźli się w nowej okupacyjnej sytuacji, musieli dokonać wyboru i wziąć odpowiedzialność za swoje czyny, brać udział w działaniach dywersyjnych, małych sabotażach, wreszcie w bezpośrednich walkach. Z pewnością będą go oglądać tłumy.

Reżyser filmu, R. Gliński, po jego uroczystej premierze, odbytej 3 marca br. w stołecznym Teatrze Narodowym, przyjętej zresztą entuzjastycznie, powiedział, co następuje:

„ – Zrobiłem film o bohaterstwie, przyjaźni i miłości. Ci fajni i żywotni chłopcy mają ideały, wierzą w wartości, oddają za nie życie. Chłopcy, którzy byli wtedy wspaniali i mieliby wspaniałe życie, gdyby nie wojna, która to życie skończyła. Ich dylematem było: strzelać, czy nie strzelać, zabijać, czy nie zabijać, opiekować się chorą matką, czy iść do powstania. I oni w tej trudnej historycznej potrzebie umieli się zachować. „Rudy” i „Zośka”, np. podlegali pewnym regułom konserwatywnego chrześcijaństwa, przyjmowali i pielęgnowali te zasady, byli ludźmi honoru, moralni i etycznie wykształceni.

„Kamienie na szaniec” dostarczają młodzieży cały zastęp autorytetów: młodych, przystojnych, dzielnych i o czystych harcerskich sercach. Do głównych ról reżyser zaangażował aktorów, którzy nie mieli dotąd ścisłego kontaktu z kinem. „Rudego” zagrał Tomasz Ziętek, „Zośkę”, Marek Sabat i „Alka”, Kamil Szeptycki, ale za ich plecami stanęło wiele aktorskich sław, m.in. Artur Żmijewski, Danuta Stenka, Andrzej Chyra i Olgierd Łukaszewicz. Wszyscy zdali egzamin na piątkę.

Główni bohaterowie filmu zapytani o to, kiedy poczuli bliższą więź z pierwowzorami granych postaci, odpowiedzieli:

Marcel Sabat: „ – Któregoś dnia znaleźliśmy się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Byłem tam pierwszy raz. W zasadzie dopiero tam, kiedy stanąłem nad grobami tych chłopaków poczułem, że spoczywa na nas niemała odpowiedzialność. Tym bardziej, że na ich grobach ciągle palą się znicze. Było to dla nas niesamowite przeżycie. Proces identyfikowania się z bohaterami zaczął się od tego momentu właśnie”.

Tomasz Ziętek: „ – Dopóki nie poszliśmy na Powązki, „Rudy”, „Ale” i „Zośka”, byli dla mnie tylko bohaterami literackimi. Dopiero tam dotarło do mnie, że oni naprawdę żyli. Byli ludźmi z krwi i kości. Świadomość tego, że ciąży na nas taka odpowiedzialność za prawdę historyczną, była dla mnie dodatkowym ciężarem, który trzeba było udźwignąć”.

Film Glińskiego jest żywy, szybki, ale też obfituje w sceny przejmujące, np. mające miejsce na gestapo, ale i wzruszające, gdy z ekranu padają słowa „Testamentu”, Słowackiego, wypowiedziane przez skatowanego i umierającego już „Rudego” do „Zośki”:...na śmierć idą po kolei, jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”. I właśnie wtedy, znów dają znać gruczoły łzowe. Zresztą, tak naprawdę, to należy trzymać chusteczkę w pogotowiu przez cały czas.

Red. Mariusz Medard Pielka **AGENCJA INFORMACYJNA „POLONIA”** 2014.03.09



PŘÍLOHA

45 zásad porobení

Získali jsme neobvyklý text. Je to instrukce přeložená z ruštiny, která byla nalezena v kanceláři Boleslawa Bieruta - prvního poválečného polského prezidenta. Z textu je však zřejmé, že tato instrukce byla určena pro oddělení KGB na sovětském vyslanectví ve Varšavě a nějakým způsobem se dostala k polské komunistické vládě. Cesta textu nemusela jít příliš velkou oklikou, protože Bierut byl předválečným agentem KGB. Důležitější je však obsah instrukce samé z roku 1947. Čtení 45 bodů nařizujících totální podřízením země zájmům sousední velmoci, zničení ekonomiky, samostatnosti společnosti a veškeré individuální iniciativy vzbuzuje hrůzu stejně tak, jako u mnoha pozorovatelů vzbuzují hrůzu následky komunistické vlády v Polsku po 45 letech. Zřejmý text ukazuje na důležitou příčinu tohoto stavu věcí.

Moskva 2.6.1947

(Přísně tajné)

K.AA/OC113

Instrukce NK/003/47

(Opis dokumentu nalezeného v kanceláři Boleslawa Bieruta)

1. V budově vyslanectví se nesmějí přijímat terénní informátoři z řad místních obyvatel. Setkání s těmito lidmi organizují naše zvláštní služby na veřejných místech. Informace přijímá vyslanectví prostřednictvím našich zvláštních služeb.

24. Způsobovat poruchy přenosu dopravy (s výjimkou dopravy uvedenou v instrukci NK 332-46).

2. Je třeba zvlášť dohlížet na to, aby byly vyloučeny jakékoli styky mezi naší armádou a místním civilním obyvatelstvem. Nepřípustné jsou návštěvy našich důstojnických kádrů v krytech místních obyvatel a taktéž navazování styků našich řadových vojáků s místními ženami, obyvatelstvem nebo místními vojáky.

3. Uspříšit likvidaci místních obyvatel spojených s KPP (Komunistická strana Polska), PPS (Polská socialistická strana), s Walterovci (interbrigadisté z občanské války), KZM (Komunistický svaz polské mládeže), AK (Armia krajowa - odboj spojený s londýnskou vládou), BCH (Bataliony chłopskie - vesnický odboj) a z jiných seskupení, která nevznikla z našeho popudu. Za tímto účelem využít faktu existence ozbrojené opozice.

4. Dohlédnout na to, aby do všech bojových akcí byli v první řadě posíláni vojáci, kteří před vstupem do Kosciuszkovské armády (polská složka sovětské armády za války) žili na našem území. Dosáhnout jejich úplné likvidace.

5. Uspříšit sjednocení všech stran do strany jedné a kontrolovat, aby všechny klíčové funkce byly obsazovány lidmi potvrzenými našimi zvláštními službami.

6. Dosáhnout spojení celého mládežnického hnutí do jedné organizace a funkce od okresního stupně výše obsadit lidmi potvrzenými našimi zvláštními službami. Do doby tohoto sjednocení zlikvidovat známé vedoucí členy skautských organizací.

7. Zařídít a kontrolovat, aby delegáti volení na stranické sjezdy nezachovali své mandáty po dobu funkčního období stranického vedení jimi zvoleného. V žádném případě delegáti nemají svolávat jednání mezi závody. Pokud bude nutné svolat takové jednání, je třeba vyloučit lidi, kteří projeví aktivitu v navrhování koncepcí a postulátů. Na každý následující sjezd navrhnout nové kandidáty - jen ty, kteří budou vytipováni našimi zvláštními službami.

8. Je třeba věnovat zvláštní pozornost lidem, kteří se liší od jiných organizačními schopnostmi a uměním získat si popularitu. Tyto lidi je třeba získat ke spolupráci a v případě jejich odmítnutí je nepouštět na vyšší funkce.

9. Dosáhnout toho, aby pracovníci ve státní službě (s výjimkou bezpečnosti a důlního průmyslu) měli nízké platy. Týká se to zejména zdravotnictví, orgánů spravedlnosti, osvěty a vedoucích na různých stupních.

10. Zajistit, aby ve všech vládních orgánech a na většině pracovišť byli lidé spolupracující s našimi zvláštními službami (bez vědomí místní státní moci).

11. Je třeba věnovat zvláštní pozornost tomu, aby místní tisk nezveřejňoval údaje o množství a druhu zboží dováženého do našeho státu. Nelze také mluvit o tom, že se v tomto případě jedná o obchod. Je třeba zajistit, aby polský tisk zveřejňoval údaje o množství zboží vyváženého námi do Polska s tím, že je to v rámci obchodní výměny.

36. Dávat popad k organizování bojových odstavů spojených s bojem lidu proti okupantům (s výjimkou okupace ruských území proti Němcům a s bojem za socialismus).

12. Působit na polské orgány tak, aby ti, kdo dostanou pozemky a půdu, nedostali doklad o vlastnictví, ale pouze doklad o věnování.

13. Usměrnit politiku vůči soukromým zemědělcům tak, aby se soukromé hospodářství stalo nerentabilním a jeho produktivita co nejnižší. V další etapě zorganizovat kolektivizaci vesnice. V případě vzniku opozice je třeba snížit dodávky výrobních prostředků na vesnici a zvýšit povinné dodávky státu. Pokud by to nepomohlo, je třeba dosáhnout toho, aby zemědělství nestačilo uspokojit potřebu potravin ve státě, a zaměřit se na import potravin.

14. Dosáhnout toho, aby všechna nařízení, akty právní, hospodářské a organizační (s výjimkou vojenských) byly nepřesně formulovány.

15. Způsobit, aby pro řešení každého problému bylo stanoveno několik komisí, úřadů, společenských organizací, přičemž žádná z nich nesmí mít právo rozhodování bez konzultace s ostatními (toto se netýká důlního průmyslu).

16. Samosprávy na pracovištích nemohou mít žádný vliv na směr působení podniků. Mohou se zabývat pouze způsobem provedení nařízených úkolů.

17. Odborové organizace nemají mít možnost oponovat nařízením ředitelství. Pověřit odbory jinými úkoly, jako je organizace rekreací, zásobování, činnost zábavná, osvětová, výlety, přidělování atraktivního zboží, potvrzování názorů a rozhodnutí politických orgánů.

18. Je třeba zajistit služební postup jen těm pracovníkům, kteří bezvadně plní nařízené úkoly a nevykazují sklon k analyzování problémů přesahujících jejich pracovní úkoly.

19. Místním obyvatelům ve stranických, státních a hospodářských funkcích vytvořit takové podmínky působení, aby byli kompromitováni před podřízenými a byl jim znemožněn návrat do prostředí, z něhož pocházejí.

20. Důstojnickým kádrům z řad místního obyvatelstva mohou být svěřovány odpovědné funkce jen tam, kde již působí naše zvláštní služby.

21. Zajistit mimořádný dozor nad množstvím munice ke všem druhům zbraní z každé zbrojnice, při vojenském cvičení na ostro - vést přesnou evidenci.

22. Zajistit zvláštní dozor nad všemi laboratořemi a výzkumnými ústavy.

23. Je třeba věnovat zvláštní pozornost a podporu zlepšovatelskému a vynálezckému hnutí, vést přesné záznamy a posílat je na úřady. Povolovat realizaci jen těch návrhů, které jsou vhodné pro důlní průmysl, pro vstupní obrábění a ty, které jsou definovány zvláštní instrukcí. Nemají být realizovány ty vynálezy či objevy, které by měly za následek zvýšení výroby, omezením těžby surovin nebo upuštěním od nařízených činností. U mimořádných vynálezů či objevů zajistit jejich prodej do ciziny. Nedovolit zveřejňování hodnot a popisů vynálezů.

24. Způsobovat poruchy přesnosti dopravy (s výjimkou dopravy uvedené v instrukci NK 552-46).

25. Inspirovat svolávání závodních a problémových porad, shromažďovat tam požadované návrhy, evidovat původce návrhů a realizovat linii uvedenou ve směrnicích.

26. Provádět pohovory s pracujícími na aktuální výrobní témata se zaměřením na kritiku minulosti nebo místních nepořádků, avšak nepřipouštět likvidaci příčin kritizovaných nepořádků.

27. Veřejná vystoupení místních orgánů mohou mít národní a historické zabarvení, ale nesmějí vést k duchovnímu sjednocení národa.

28. Věnovat zvláštní pozornost tomu, aby při obnově starých a výstavbě nových větších měst nebyly vytvořeny vodní sítě nezávislé na hlavní vodovodní síti. Staré vodovodní sítě a veřejné studny mají být systematicky likvidovány.

29. Při výstavbě průmyslu dohlédnout na to, aby průmyslové odpadní vody byly vedeny do řek, které mohou sloužit jako zdroje pitné vody.

30. Byty na sídlištích a v obnovených městech nemají obsahovat dodatečné prostory pro chov zvířat ani pro hromadění potravin na delší dobu a ve větším množství.

31. Zajistit, aby soukromé podniky a řemeslníci dostávali suroviny a zařízení neumožňující výrobu kvalitních výrobků. Ceny mají být vyšší než u výrobků státního průmyslu.

32. Vyvolat co největší rozšíření administrativy na všech stupních. Lze dovolit kritiku činnosti administrativy, ale nesmí dojít ke snížení počtu pracovníků v administrativě ani ke zlepšení kvality jejich práce.

33. Je potřebný dozor nad všemi výrobními plány v důlním průmyslu a v odvětvích stanovených příslušnými směrnicemi, přičemž nesmí být dostatečně zásoben vnitřní trh.

34. Církev musí být pod zvláštním dohledem a je třeba usměrnit osvětově-výchovné působení tak, aby vznikl všeobecný odpor k církvi. Zejména je třeba hlídat církevní tiskárny, knihovny, archivy, kázání, koledy, obsah náboženského vyučování a pohřební obřady.

35. V základním a odborném školství a zejména na středních a vysokých školách odstranit učitele, kteří se těší všeobecné úctě a autoritě. Na jejich místo mají přijít lidé dosazení shora. Odstranit souvislosti mezi předměty vyučování, omezit citace pramenů, odstranit ze středních škol vyučování latiny, řečtiny, obecné filozofie, logiky a genetiky. V dějepise se nesmí uvádět skutky vládců konané pro dobro země, je třeba poukazovat na tyranii králů a na boj utlačovaného lidu. V odborném školství dosáhnout úzké specializace.

36. Dávat popud k organizování státních oslav spojených s bojem lidu proti okupantům (s výjimkou okupace ruské), zejména proti Němcům, a s bojem za socialismus.

37. V publikacích se nesmí objevit články zmiňující místní obyvatele, kteří žili v našem státě před revolucí a za 2.světové války.

38. Pokud vzniknou organizace, které sice podporují spojení Polska s naším státem, ale přitom mají snahu kontrolovat hospodářské působení oficiální polské vlády, je třeba ihned (a to nezávisle na polské vládě) zahájit činnost pro odhalení jejich nacionalistických a šovinistických tendencí. Metody: ničení našich pomníků a hřbitovů, publikace letáků hanobících náš národ, naši kulturu, smysl uzavřených dohod. Do agitační práce angažovat místní obyvatele a využít existující nenávisť obyvatelstva vůči nám.

39. Starat se o výstavbu mostů, silnic a četných spojů, aby v případě nutnosti vojenské intervence bylo možné rychle ze všech stran proniknout k ohniskům odporu nebo ke koncentraci sil opozice.

40. Zajistit, aby byli stíháni političtí odpůrci, zejména ti, kteří mají autoritu u místního obyvatelstva. Likvidovat je pomocí tzv. náhodných událostí (dříve, než se stanou známými), případně uvěznit je předem za kriminální přestupky.

41. Nedopustit rehabilitaci lidí odsouzených v politických procesech. Pokud bude tato rehabilitace nutná, může být provedena jen pod podmínkou, že případ bude vysvětlen jako soudní omyl, přičemž se nesmí zahájit žádné vyšetřování ani soudní stíhání těch, kteří tento omyl zavinili (soudci, svědkové, žalobci, informátoři).

42. Nesmějí být soudně stíháni lidé na vedoucích funkcích doporučení stranou, kteří způsobili ztráty či nespokojenost podřízených. V drastických případech mají být tito lidé odvoláni z funkce na jiné místo, do stejné či vyšší funkce. V krajních případech se doporučí na nevedoucí funkce a počítá se s nimi prozatím jako s kádrovou rezervou.

43. Organizovat veřejné soudní procesy s vedoucími kádry (armáda, ministerstvo, hlavní správy, školství), obviněnými z činnosti protilidové, protisocialistické, proti industrializaci. Bude to mobilizovat bdělost pracujících.

44. Dbát na to, aby byli vyměňováni lidé v pracovních funkcích tak, že na tyto funkce budou dosazováni lidé s nejnižší kvalifikací.

45. Zajistit, aby na vysoké školy byli přijímáni uchazeči z nejnižších vrstev společnosti, kteří nemají odborné zájmy, ale chtějí pouze získat diplom.

(Nowy Dziennik)

Wracajcie do kraju - namawiał liderów polonijnych szef MSZ Radosław Sikorski. Przekonywał, że Polska stwarza swym obywatelom lepsze szanse na karierę niż emigracja. Nawoływał też do większej aktywności Polonii na rzecz promocji naszego kraju w świecie.

- Chcemy, aby dowiedzieli się, że dzięki naszym cechom narodowym - pracowitości, inteligencji, talentowi, polotowi - Polska jest dziś krajem sukcesu, którym warto się interesować i z którym warto współpracować - podkreślił Sikorski podczas spotkania z Polonią w senacie. Jak dodał, "staropolskim pokazywaniem zakrwawionych ran nigdzie już nie zajedziemy, bo to mało kogo za granicą obchodzi".

W senacie, w ramach zjazdu absolwentów Szkoły Liderów Polonijnych, odbyło się spotkanie poświęcone prawom wyborczym Polonii i Polaków przebywających za **granicą**. Jego specjalnym gościem był minister spraw zagranicznych.

Szef dyplomacji zwrócił uwagę, że według raportu Brand Finance Institute marka "Polska" jest warta 472 mld dolarów i znajduje się na 20. miejscu najbardziej wartościowych marek narodowych. Jak zaznaczył, jest to ogromny wzrost, bo jeszcze niedawno jej wartość wynosiła 271 mld dolarów. - Ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Naszą słabością jest to, że nie mamy rozpoznawalnych brandów biznesowych; Polska nie kojarzy się z jakimś jednym fajnym produktem - przyznał.

PAP | dodane 2013-11-22 (17:05)



Polacy są w Czechach trzecią co do wielkości mniejszością etniczną. To społeczność bezkonfliktowa, zakorzeniona w miejscowym środowisku, umiejscowiona, organizująca się, wspierająca, wciąż utrzymująca kontakt z Ojczyzną i chętnie pielęgnująca polskie zwyczaje i tradycje.

Od 1989 roku Polaków urodzonych w Republice Czeskiej jest jednak coraz mniej. Nieznacznie przybywa nowej Polonii - Polaków chętnych się tam osiedlić.

Polacy tworzą skupiska duże i łatwo dające się wyodrębnić - tłumaczy Agata Dąbska, szefowa polsko-czeskiego portalu informacyjnego CzaPLa i ekspert think tanku "Forum Od-nowa". Pierwszą grupą są osoby, mieszkające w Czechach od pokoleń, czyli mniejszość polska na terenie Czech, żyjąca głównie na Zaolziu - regionie przygranicznym włączonym do Czechosłowacji po I wojnie światowej. Drugą są osoby przyjezdne, najbardziej liczne w Pradze, ale także zamieszkujące inne ważne ośrodki przemysłowe lub naukowe.

Zaolzie - jeszcze w międzywojniu region większościowo polski - wciąż ma silną reprezentację w życiu politycznym i kulturalnym obu krajów. Pochodzą stamtąd m.in. Jerzy Buzek - były premier RP i szef Parlamentu Europejskiego, dwie znane piosenkarki - Halina Mlynkova i Ewa Farna, a także poeta Bogdan Trojak, laureat prestiżowych czeskich nagród literackich.

Praska Polonia - choć może nie tak wyrazista - też aktywnie wspiera polskość na terenie Czech, tak z pomocą polskich instytucji, jak i powoływanych przez siebie stowarzyszeń. Wśród znanych, związanych z Pragą Polaków można wymienić pracującą regularnie w czeskiej stolicy reżyserkę Agnieszkę Holland, absolwentkę praskiego Wydziału Filmowego i Telewizyjnego Akademii Sztuk Scenicznych (FAMU), dokumentalistkę Krystynę Krauze, czy pisarza Mariusza Surosza.

Dąbska zauważa, że tym, co w Pradze Polaków łączy, są wiek i status materialny: większość ma 30-40 lat, reprezentuje klasę średnią, pracuje dla międzynarodowych korporacji lub instytucji naukowych, przyjeżdżają w poszukiwaniu pracy, jak i dla liberalnej i światowej atmosfery, którą oferuje czeska stolica.

- Ci wszyscy ludzie się przenikają, często są w kilku organizacjach naraz. Natomiast żadna z tych organizacji - i moim zdaniem to bardzo dobrze - nie ma takiej ambicji, czy takiego charakteru, żeby być jedyną, która reprezentuje Polaków w Pradze - mówi Dąbska. - Nie rywalizujemy. Jest raczej takie uzupełnianie się. I to też sobie bardzo cenię".

Najważniejsze polskie organizacje w Czechach to powołany w 1947 r. i działający głównie na Zaolziu Polski Związek Kulturalno-Oświatowy (PKZO), liczący dziś ponad 12 tys. aktywnych członków, oraz istniejący od 1990 r. i skupiający blisko 30 stowarzyszeń z całego kraju Kongres Polaków w Republice Czeskiej. Niektórzy działacze polonijni skarżą się, że tradycyjne polskie organizacje w Czechach się starzeją i nie przyciągają ludzi. Natomiast te nowe nie działają w strukturach Polonii, reprezentują inne cele i mogą mieć krótkotrwały charakter.

Rzeczywistość przedstawia inny obraz. Stowarzyszenia takie jak skupiająca młode matki TramPOLina (zarejestrowana w 2011 roku, nieformalnie działająca już wcześniej), teatr TrAktor (działający od 2009 roku), czy portal informacyjny CzaPLa (zarejestrowana w 2010 roku), chcą pielęgnować polskość i przybliżyć polską kulturę.

TramPOLina w statucie podkreśla, że chce, aby dzieci ze zrzeszonych w niej rodzin (często mieszanych) nie traciły kontaktu z językiem polskim, a na spotkaniach uczy polskich piosenek, wierszyków i rozdaje polskie książki. TrAktor swoje przedstawienia inspirowane polską literaturą. CzaPLa - oprócz przewodnika - oferuje na

swych stronach internetowych informacje o wydarzeniach polonijnych lub mogących zainteresować żyjących w Czechach Polaków. Działa zrzeszający przedsiębiorców Klub Polskiego Biznesu.

- Liczba organizacji polskich w Republice Czeskiej stale wzrasta. Obecnie na samym Zaolziu mamy ich 30. Choć wygląda to groźnie i ktoś może uznać to za rozdrobnienie sił, tak nie jest, gdyż wszystkie te organizacje zgłosiły akces do organizacji patronackiej, czyli Kongresu Polaków, które reprezentuje wspólne interesy. Takiej harmonii wśród organizacji polskich czy polonijnych nie znajdziemy nigdzie indziej na świecie - opisuje sytuację prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Józef Szymeczek.

Szef KPRC wskazuje, że organizacje te współpracują i wspierają się wzajemnie, na przykład udostępniając lokale polskim szkołom, czy organizując wspólnie zbiórki pieniędzy.

Malejąca liczba Polaków ma jednak istotny wpływ na sprawy codzienne. Szymeczek tłumaczy, że w Czechach prawa narodowe mniejszości wyprowadzane są bezpośrednio z danych statystycznych. "Im większa liczba ludzi, tym większe prawa. To dotyczy na przykład standardów europejskich w dziedzinie ochrony języka, czy szkolnictwa mniejszościowego. Logika jest prosta: jeżeli chcemy polską szkołę, to musimy mieć polskie dzieci, a o nie coraz trudniej" - zauważa.

Ze spisu powszechnego z 2011 r. wynika, że mniejszość polska w Czechach w ciągu 10 lat skurczyła się o blisko 13 tys. ludzi. Przynależność do niej deklaruje 39 269 osób, podczas gdy w 2001 roku do polskich korzeni przyznawało się 52 095 osób.

- Według statystyk liczba Polaków ostatnio naprawdę spada. W czasach socjalistycznych przez mniej więcej trzydzieści lat liczba Polaków wahała się w granicach 60-65 tys. Wtedy trwanie przy polskości było pewnym symbolem oporu, bycia gdzieś indziej. Spadek nastąpił po 1989 r., kiedy otworzyły się nowe możliwości, ludzie wyjechali do innych części kraju, szczególnie do Pragi, także poza granice. Zaczęła się demokracja, polskość nie była wyrazem walki o autonomię ludzkiej duszy. Naraz zapanowała wolność i wszyscy poczuli się swobodni, również co się tyczy postępowania "obowiązkowo-moralnego". Stracili poczucie wspólnego interesu i zaczęli zachowywać się "niezbiorowo" - zauważa prezes Kongresu.

Jak podkreśla, Kongres poprzez promowanie Polski, jej historii i teraźniejszości stara się zapobiec dalszemu spadkowi liczby Polaków. Tu - jego zdaniem - pomaga też sport i sukcesy, które budzą w Polakach narodową dumę i poczucie wspólnoty. - Więcej Małyszów, Błaszczukowskich i będzie więcej dumy - żartuje Szymeczek.

PAP | dodane 2013-11-15 (11:05)



Litewski minister kultury Szarunas Birutis uważa, że Polska zagraża litewskim wartościom. Według ministra, Litwa powinna bronić swoich wartości nie tylko przed Rosją, ale również przed Polską.

- Nie przesadzałbym z Rosją. Swoich wartości powinniśmy bronić przed wszystkimi, na przykład przed Polską, która jest obok i dąży do ochrony swoich interesów. Może Polacy nie mają dużej bazy, bomniejszość narodowa nie jest liczna, a to głównie przez nią próbują dążyć do osiągania swoich interesów, ale tak czy inaczej: Polska działa i finansuje pewne sprawy ideologiczne - oświadczył Birutis. Swoją opinię wyraził podczas spotkania z sejmową frakcją opozycyjnej partii konserwatywnej. Spotkanie było poświęcone - jak to ujęto - "problematyce wojen informacyjnych prowadzonych przeciwko Litwie".

Szarunas Birutis jest ministrem kultury z ramienia Partii Pracy w koalicyjnym rządzie premiera Algirdasa Butkeviciusa. Właśnie jego ministerstwo jest odpowiedzialne za przygotowanie ustawy o mniejszościach narodowych, która uregulowałaby m.in. podwójne nazewnictwo ulic w miejscowościach, które zwarcie zamieszkuje litewscy Polacy.

IAR | dodane 2014-01-29 (20:40)



ZAPROSZENIA



**Szkolny Punkt Konsultacyjny im. Św. Jadwigi
przy Ambasadzie RP w Pradze**

oraz

Klub Polski w Pradze

serdecznie zapraszają

na Dzień Polski

pt. „WARSZAWA STOLICĄ NASZYCH SERC”



WARSZAWA

Spotkanie odbędzie się w środę 9 kwietnia o godzinie 17.00
w Domu Mniejszości Narodowych,
Vocelova 3, Praha 2.

Program dnia:

16.00 – próba

17.00 – przedstawienie

18.00 – ogłoszenie wyników konkursów

18.10 – poczęstunek

18.40 – koniec

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



W dniu 17 maja 2014 roku Parafia Polska w Pradze organizuje na terenie Klasztoru O.O. Dominikanów w ulicy Husovej spotkanie z okazji kanonizacji błogosławionego Jana Pawła II (KAROLKI).

Program

15.30 - Medytacja o prawdzie i wolności (aktor Dariusz Kowalski + organy)

16.00 – Msza św. (celebryje abp kar. Dominik Duka OP)

17.00 – biesiada papieska (z kapelą i atrakcjami)

Czemu?

- by podziękować Bogu,
- by podtrzymać dziedzictwo narodowe,
- by integrować polską emigrację,
- by promować Polskę,
- by głosić Ewangelię, by pomóc w powrocie, by mówić czym jest Kościół (żyjemy w czasach kiedy potrzeba świadectwa wspólnotowego, by głosząc stawać się bardziej Kościołem)
- z powodów wychowawczych – kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Organizacje współtworzące:

- Parafia Polska,
- Ambasada RP
- Instytut Polski,
- TramPolina,
- Klub Polski,
- Klub Polskiego Biznesu,
- Teatr trAKTOR.
- Szkoła Polska,
- Grupa na FB?

Zaproszeni:

- Polacy z Pragi,
- Księża polscy z diecezji praskiej (i ich parafianie),
- Czesi (parafia; poprzez media katolickie, być może i „świeckie”)

Program kulturalny w czasie biesiady:

- kapela góralska,
- „Słowo Ojca” (losowanie kartek z tekstami papieskimi),
- kiermasz książki,
- prezentacja multimedialna,
- zabawy dla dzieci w refektarzu barokowym,
- rozdanie oznak i balonów,
- konkurs plastyczny i literacki dla dzieci młodzieży,
- aranżacja wnętrza.

Zapraszamy wszystkich chętnych na to spotkanie Polaków. Równocześnie informujemy, że osoby, które chciałyby pomóc w przygotowaniu spotkania proszone są o przybycie na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się w klasztorze przy ul. Husovej w dniu 31 marca o godzinie 19.



Następne spotkanie Klubu Polskiego odbędzie się w czwartek, 24 kwietnia 2014 o godz. 17.00, w pomieszczeniach Domu Mniejszości Narodowych, Vocolova 3, Praga 2



www.klubpolski.cz - www.polonica.cz - www.polskyinstitut.cz - www.prague.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com - www.krecik.euweb.cz - www.pzko.cz - www.polonusbrno.org
www.parafiiawpradze.pl - www.kcmt.cz - www.czapla.cz